

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/150188,Janusz-Wrobel-Niezwykly-przypadek-Marii-Flato.htm>

02.03.2026, 19:13

Janusz Wróbel: Niezwykły przypadek Marii Flato

W końcu marca 1953 r. w gmachu Głównego Zarządu Informacji MON w Warszawie stawiała się na przesłuchanie Maria Flato. Wezwano ją w związku ze śledztwem prowadzonym wobec jej męża Stanisława Flato, wysokiego funkcjonariusza wywiadu PRL, aresztowanego pod zarzutami zdrady i szpiegostwa.

15.09.2021

Sama postać i losy pułkownika Stanisława Flato mogłyby posłużyć za scenariusz sensacyjnego filmu, ale historia jego żony jest również niezwykła i dramatyczna. Zaledwie mały jej fragment odsłaniają pierwsze kartki protokołu z jej przesłuchania 27 marca 1953 r. w gmachu GZI MON.

De domo Flauman

Oficer śledczy por. Władysław Kordula zaczął przesłuchanie stereotypowo, od ustalenia personaliów świadka. Panieńskie nazwisko Marii Flato brzmiało Flauman, urodziła się w październiku 1907 r. w Warszawie. Jej ojciec Leon Flauman był przedstawicielem huty szkła „Wulkan” w Opocznie. Matką była Feliksa Iwry. Kolejne pytanie śledczego dotyczyło życiorysu świadka. Kobieta opowiedziała go w wielkim skrócie, a por. Kordula nie dopytywał się o szczegóły dotyczące okresu do 1945 r., bardziej interesowały go powojenne losy Marii, gdy była już żoną Stanisława Flato. Jednak nawet to, co zapisano, jest niezwykle interesujące: ukazuje nieznany, dramatyczny epizod polsko-żydowskich relacji w okupowanej Warszawie. Co ważne, opowiedziane przeżycia wojenne mają walor wiarygodności, gdyż nie były przedmiotem zainteresowania śledczego, nie wiązały się ze śledztwem wobec Stanisława Flato, świadek nie miała więc powodu, aby cokolwiek ukrywać lub pomijać.

Rodzice Marii Flauman zadbali o wykształcenie córki. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych uczęszczała do znanej szkoły żeńskiej Krystyny Malczewskiej przy ul. Wspólnej, gdzie zdała maturę. W połowie lat trzydziestych zatrudniona została jako buchalterka w Domu Bankowym Józef Skowronek i Ska.

Primo voto Landsberg

W tym samym czasie wyszła za mąż za warszawskiego adwokata Aleksandra Landsberga. Po wybuchu wojny w 1939 r. Landsbergowie znaleźli się w getcie warszawskim. Maria straciła pracę i z konieczności musiała szukać innych źródeł zarobkowania. Ukończyła kurs szycia odzieży dziecięcej.

Prawdopodobnie podzieliłaby tragiczny los swojej rodziny i większości Żydów warszawskich, zamordowanych w obozach zagłady, gdyby nie oferta pewnego, nieznanego z nazwiska murarza pracującego przy wznoszeniu ogrodzenia wokół getta, który oświadczył mecenasowi Landsbergowi, że jest gotów udzielić schronienia jego żonie.

Maria Lucyna Adamska

Latem 1942 r., kiedy Niemcy przystąpili do likwidacji getta, Maria Landsberg wydostała się

z getta i znalazła się w mieszkaniu owego murarza na Okęciu. Po „aryjskiej” stronie posługiwała się dokumentami na nazwisko Maria Lucyna Adamska. Z powodów, których nie ujawniła podczas przesłuchania, po dwóch tygodniach przeniosła się na Saską Kępę i zamieszkała u pewnej urzędniczki Pocztovej Kasy Oszczędności. Niestety adresu i nazwisk zarówno murarza jak i urzędniczki Maria Flato podczas przesłuchania nie podała. Na Saskiej Kępie mieszkała zaledwie trzy miesiące, gdyż dalszy pobyt w tym mieszkaniu stał się zbyt niebezpieczny: co rusz pojawiała się policja poszukując poprzedniego lokatora.

Kolejnym jej schronieniem było mieszkanie inżynier Ziembickiej przy ul. Hożej, gdzie mieszkała w charakterze pomocy domowej. Tu także nie zagrzała długo miejsca i przeniosła się na ul. Niemcewicza 7/9 gdzie pod numerem 117 otrzymała pokój u Heleny Roszczyckiej. Tam znalazła wreszcie stałe schronienie i – jak zeznała – „nie wychodząc z domu zarabiałam szcieniem na własne utrzymanie”.

Na Niemcewicza przebywała aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Niestety, nie przyniosło ono jej tak upragnionej wolności. Powstańcy zostali z Ochoty wyparci, a cywile padli ofiarą masowych egzekucji. Maria miała o tyle szczęście, że nie została rozstrzelana, a wysłana do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Przebywała tam do stycznia 1945 r. kiedy to w ramach akcji ewakuacyjnej wysłana została do obozu w Ravensbrück. Wobec zbliżania się frontu Niemcy popędzili więźniarki w kierunku Lubeki. Po drodze kolumny ewakuacyjne zostały dogonione przez czołówki Armii Czerwonej i 3 maja 1945 r. Maria była wolna.

[Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa

dnia „27” marca 1953 r.

Oficer Śledczy

Głównego Zarządu Informacji M.O.N.
por. Kordula

Nazwa Organu

stopień nazwisko

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

1. Nazwisko i imię Flato Maria
2. Imiona rodziców — nazwisko rodowe matki Leon i Feliksa z domu Jstry
3. Data urodzenia (2. - VII - 1915 r.) Mosiewa data ur. 28. - X - 1907 r.
4. Miejsce urodzenia Warszawa
5. Adres stałego zamieszkania Warszawa ul. Belwederska 44 m. 2.
6. Pochodzenie społeczne drobotniczeszeariście
7. Narodowość polska
8. Obywatelstwo polskie
9. Wykształcenie (ogólne, specjalne) średnie
10. Stosunek do służby wojskowej nie służył w wojsku
11. Ostatnie miejsce służby, stopień wojskowy i funkcja nie
12. Stan cywilny wdówka
13. Przynależność partyjna bezpartyjna
14. Czy był karany nie
15. Stosunek do podejrzanego żona

świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Maria Flato

podpis świadka